

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Siedlcach, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Mądry

Protokolant: staż. Anna Matlacz

w obecności Prokuratora Rejonowego Jarosława Wardaka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 27 maja 2015 r., 21 października 2015 r., 27 października 2015 r., 16 marca 2016 r. sprawy

J. S. (1),

syna P. i G. z domu Ł.,

urodzonego w dniu (...) w S.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 22 maja 2014 r. w miejscowości S. D., gm. S., woj. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując motorowerem m-ki (...) o nr rejestracyjnym (...) podczas wymijania się z pieszą prowadzącą wózek dziecięcy nie zachował bezpiecznego odstępu, w wyniku czego prawą częścią pojazdu zaczepił o ten wózek, w następstwie czego E. W. (1) – piesza doznała obrażeń ciała w postaci złamania kompresyjnego trzonu kręgu Th8 należących do kategorii średnich i powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni a okres leczenia i rehabilitacji nie przekroczy sześciu miesięcy,

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk

na podstawie art. 4 § 1 kk orzeka:

I. oskarżonego **J. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym w opisie czynu w miejsce słów „a okres leczenia i rehabilitacji nie przekroczy sześciu miesięcy” przyjmuje stwierdzenie „w rozumieniu art. 157 § 1 kk”, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 177 § 1 kk w zw. z art. 58 § 3 kk skazuje go na karę grzywny w wysokości 120 (sto dwadzieścia) stawek dziennych ustalając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych,

II. na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego do zapłaty na rzecz E. W. (1) kwoty 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. W. (1) kwotę 672 zł (sześćset siedemdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.542,05 zł (jeden tysiąc pięćset czterdzieści dwa złote pięć groszy) tytułem zwrotu wydatków postępowania i kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

J. S. (1) został oskarżony o to, że w dniu 22 maja 2014 r. w miejscowości S. D., gm. S., woj. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując motorowerem m-ki (...) o nr rejestracyjnym (...) podczas wymijania się z pieszą prowadzącą wózek dziecięcy nie zachował bezpiecznego odstępu, w wyniku czego prawą częścią pojazdu zaczepił o ten wózek, w następstwie czego E. W. (1) – piesza doznała obrażeń ciała w postaci złamania kompresyjnego trzonu kręgu Th8 należących do kategorii średnich i powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni a okres leczenia i rehabilitacji nie przekroczy sześciu miesięcy, **tj. o czyn z art. 177 § 1 kk.**

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego i ujawnionego w toku rozprawy Sąd Rejonowy w S. (...) ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 maja 2014 r. oskarżony J. S. (1) kierował motorowerem m-ki (...) o nr rejestracyjnym (...) po drodze publicznej jadąc z miejscowości Ż. do miejsca zamieszkania w S. D.. Przed nim na innym motorowerze jechał jego brat P. S.. Gdy bracia S. wjechali do miejscowości S. D. poruszali się jeden za drugim przy prawej krawędzi jezdni. W tym samym czasie E. W. (1) prowadziła przed sobą wózek dziecięcy, w którym była jej wnuczka A. W. (niespełna 2 lata). E. W. (1) prowadziła przed sobą wózek w taki sposób, że idąc przy lewej krawędzi jezdni asfaltowej (patrząc w jej kierunku marszu) pchała wózek, którego prawe koła toczyły się po asfalcie, zaś lewe po trawiastym poboczu. Gdy bracia S. wymijali pokrzywdzoną z wózkiem nie zachowali bezpiecznego odstępu od pieszej. P. S. w niewielkiej odległości wymiął wózek, natomiast jadący za nim oskarżony J. S. (1) uderzył prawą boczną osłoną motoroweru w prawe przednie koło wózka i ramę wózka z prawej przedniej strony. Uderzenie nie było na tyle silne, aby kierujący upadł na jezdnię – oskarżonemu udało się zapanować nad motorowerem i zatrzymać na drodze, natomiast siła uderzenia skierowana na wózek sprawiła, że wózek wyrzucił się, dziecko upadło na podłoże, natomiast E. W. (1) wpadła do rowu i plecami uderzyła w betonowy przepust. W chwili wypadku zarówno oskarżony jak i E. W. (1) byli trzeźwi.

/ **dowody:** częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. S. (1) – k. 157v, k. 23v-24, k. 106v-107, k. 108v, zeznania E. W. (1) – k. 157v-158v, k. 8v-9, k. 34v-35, k. 108v, zeznania świadka A. S. – k. 222v, k. 13v-14, k. 104v-105, zeznania świadka E. S. - k. 223v, k. 39v-40, zeznania świadka J. D. – k. 224, k. 73v, zeznania świadka P. K. – k. 223v, k. 69v, k. 71v, częściowo zeznania świadka P. S. – k. 223-223v, k. 26v-27, protokół użycia alkosensora wobec E. W. - k. 2, protokół użycia alkosensora wobec J. S. - k. 3, kopia świadectwa wzorcowania – k. 4, protokół oględzin motoroweru (...) - k. 5, protokół oględzin wózka dziecięcego - k. 6, protokół oględzin z mat. foto i szkicem - k. 41-45, protokół oględzin wózka dziecięcego k. 110-112, opinia z zakresu badań wypadków drogowych - k. 49-57, uzupełniająca opinia biegłego z zakresie badań wypadków drogowych - k. 119- 124/.

Warunki atmosferyczne i drogowe były dobre uwzględniając porę roku i godzinę nastąpienia wypadku: jezdnia asfaltowa sucha, czysta, gładka, bez ubytków, brak opadów, brak mgły. Do wypadku doszło na prostym odcinku asfaltowej drogi publicznej, w porze dziennej, w terenie zabudowanym, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h. W miejscu wypadku pobocza nie są przystosowane do ruchu pieszego i rowerowego, gdyż z obu stron są to pobocza gruntowo – trawiaste położone poniżej poziomu asfaltu opadające w kierunku rowów usytuowanych wzdłuż drogi.

/ **dowody:** protokół oględzin z mat. foto i szkicem - k. 41-45/.

W wyniku wypadku pokrzywdzona E. W. (1) doznała obrażeń ciała w postaci złamania kompresyjnego trzonu kręgu Th8. Według biegłych, opisane obrażenia ciała należą do kategorii średnich i spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk.

/ **dowód:** dokumentacja lekarska E. W. - k. 16- 17, k. 164- 175, k. 181 – 203, k. 228-233, k. 240-254, k. 257, opinia sądowo-lekarska dot. E. W. - k. 19, opinia sądowo-lekarską - k. 268/

Oskarżony J. S. (1) nie był dotychczas karany.

/ **dowód:** dane o karalności – k. 277/.

Oskarżony J. S. (1) na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień. Sąd Rejonowy w trybie art. 389 § 1 kpk ujawnił wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym. Wyjaśniając w dniu 18 czerwca 2014 r. oskarżony nie przyznał się do postawionego mu zarzutu i dobrowolnie złożył wyjaśnienia. J. S. (1) podał, że w dniu zdarzenia jechał prawą stroną drogi w kierunku domu podążając za swoim bratem, który podobnie jak on jechał skuterem. Oskarżony przyznał, że widział idącą kobietę, która prowadziła wózek dziecięcy. Zdaniem oskarżonego, kobieta ta prowadziła wózek po trawiastym poboczu, a następnie w sposób nagły skręciła na jezdnię, że oskarżony nie zdążył jej ominąć i uderzył skuterem w prawe przednie koło wózka. Oskarżony zaprzeczył, aby celowo zaczepił skuterem wózek. Dodał, że jego brat także miał problem z ominięciem wózka i przejechał blisko wózka, zaś oskarżony zaczepił o wózek, gdyż nie zdążył zareagować /k. 23v-24/. Wyjaśniając w dniu 06 marca 2015 r. oskarżony złożył podobnej treści wyjaśnienia. Sprecyzował jedynie okoliczności uderzenia w wózek dziecięcy. Mianowicie oskarżony powiedział, że brat ominął wózek, gdy prawe przednie koło wózka wjechało na drogę asfaltową, natomiast gdy on dojechał do wózka, wówczas wózek po skosie wjeżdżał na drogę i nie miał już możliwości uniknięcia uderzenia w wózek. Stwierdził, że uderzył wózek „owiewką plastikową z prawej strony” /k. 106v-107/. Oskarżony podtrzymał swoje wyjaśnienia podczas konfrontacji z E. W. (1) /k. 106v-107/ jak i na rozprawie /k. 157v/.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Rejonowego, wbrew twierdzeniom oskarżonego, na podstawie przeprowadzonych dowodów należy stwierdzić, że okoliczności zaistnienia wypadku i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Zdaniem Sądu, nie są wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, w których winą za spowodowanie wypadku obarcza E. W. (1). Tezę o wtargnięciu pieszej przed jadące skutery J. S. (1) prezentował konsekwentnie w swych wyjaśnieniach i na poparcie swych słów wskazywał zeznania swojego brata P. S., który także konsekwentnie w swych zeznaniach twierdził, że piesza z wózkiem wtargnęła na jezdnię. Jednakże z uważnej analizy materiału dowodowego wynika, że powyższa teza nie jest prawdziwa, lecz wynika z przyjętej przez oskarżonego linii obrony.

Na wstępie rozważań dotyczących kwestii wiarygodności wyjaśnień oskarżonego należy wskazać na zachowanie oskarżonego tuż po wypadku. Otóż z żadnego dowodu nie wynika, aby oskarżony o wtargnięciu pieszej na jezdnię mówił bezpośrednio po wypadku, a przecież takie zachowanie byłoby jak najbardziej naturalne. Zdaniem świadka A. S. oskarżony tuż po wypadku tłumaczył, że nie widział pieszej, gdyż „oślepiło go słońce” /k. 13v/. Zdaniem świadka E. S., oskarżony „strasznie wyzywał poszkodowaną (...). Nie wiem czy miał o coś pretensję. Ja powiedziałam mu, aby nie wyzywał tej pani, bo ona nie zasłużyła sobie na to” /k. 223v/. Podobnie, w pierwszych zeznaniach świadek tak opisał zachowanie oskarżonego: „młody chłopak (...) kłócił się z tą kobietą zarzucając jej cytując: „jak ty lazała” lub „jak ty chodzisz” /k. 39v/. Także z zeznań funkcjonariuszy Policji nie wynika, aby im oskarżony przekazał powyższą informację. Świadek J. D. zeznał: „pamiętam, że uczestnicy zdarzenia drogowego nie chcieli z nami rozmawiać, bo im matka zakazała” /k. 224/ i wcześniej: „powiedział mi, że nie widział tej kobiety prowadzącej wózek. Kierujący nie przyjął mandatu, bo matka zakazała mu podpisywania jakichkolwiek mandatów” /k. 73v/. Podobnie zeznał drugi policjant P. K.. Po raz pierwszy oskarżony o nagłym wejściu pieszej na jezdnię powiedział w dniu 18 czerwca 2014 r. w toku przesłuchania w charakterze podejrzanego /k. 23v/, zatem zestawiając ten fakt z zachowaniem oskarżonego na miejscu zdarzenia należy przyjąć, iż oskarżony jako element linii obrony przyjął prezentowanie tezy o wtargnięciu pieszej na jezdnię.

Kolejnym argumentem przemawiającym za brakiem wiarygodności wyjaśnień oskarżonego są zeznania E. W. (1). Otóż pokrzywdzona od samego początku konsekwentnie twierdziła, że nie zmieniała toru i kierunku ruchu przed zdarzeniem. Świadek konsekwentnie twierdziła, że nie było możliwe prowadzenie wózka poza jezdnię z uwagi na brak utwardzonego pobocza. W tym zakresie twierdzenia pokrzywdzonej znajdują potwierdzenie w zeznaniach innych osób, które bez wahań wskazywały, że na tym odcinku drogi niemożliwe było prowadzenie wózka dziecięcego

wyłącznie poboczem. Dalej należy zwrócić uwagę także na to, że teza oskarżonego sprzeczna jest z doświadczeniem życiowym. Nie sposób dać wiary twierdzeniu, że pokrzywdzona prowadząc w wózku swoją niespełna dwuletnią wnuczkę celowo wjechała wózkem na jezdnię tuż przed nadjeżdżające skutery. W czasie tego zdarzenia nie jechały inne pojazdy, zatem pokrzywdzona nie miała żadnej trudności w rozpoznaniu sytuacji na drodze, zwłaszcza, że szła zwrócona w stronę nadjeżdżających skuterów. Jaką zatem motywacją musiałaby kierować się piesza, aby wprowadzić wózek ze swoją wnuczką wprost pod nadjeżdżające skutery?

Dalej zeznania E. W. (1) znajdują potwierdzenie w zeznaniach bezstronnego naocznego świadka, jakim jest A. S.. Świadek w swych zeznaniach od samego początku konsekwentnie twierdziła, że piesza poruszała się jezdnią przy jej krawędzi i nie zmieniała kierunku ruchu tuż przed zdarzeniem.

Kolejnym argumentem przemawiającym na niekorzyść oskarżonego są także dowody pochodzące ze źródeł bezosobowych. Otóż z materiału fotograficznego ujawnionego na rozprawie wynika, że otarcia na konstrukcji nośnej wózka dziecięcego są zlokalizowane na prawej stronie (patrz fotografia D._ (...)), zatem doszło do ich powstania w wyniku równoległego ruchu skutera względem wózka. Miejsce ujawnienia tych otarć pozwala obalić tezę oskarżonego, że wózek w chwili kontaktu ze skuterem był w położeniu skośnym do krawędzi jezdni (w takiej sytuacji otarcia byłyby położone z lewej strony pionowego elementu kosza wózka). Dalej - otarcia wózka korespondują także z otarciami prawej bocznej osłony motoroweru kierowanego przez oskarżonego (patrz fotografia D._ (...), opis uszkodzeń sporządzony przez biegłego, w tym miejsce kontaktu skutera z wózkiem zaznaczone czerwoną strzałką na fotografii – k. 53).

Wobec powyższego Sąd uznał, iż wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadka P. S. nie są wiarygodne w części, w jakiej obaj bracia S. wskazują na wtargnięcie pieszej z wózkiem na jezdnię. Natomiast analiza materiału dowodowego uzasadnia stwierdzenie, że zeznania pokrzywdzonej E. W. (1) oraz pozostałych przesłuchanych świadków są wiarygodne. Także dokumenty ujawnione na rozprawie /k. 224v, k. 286v/ nie budzą wątpliwości w zakresie wartości dowodowej.

Analiza przedstawionego powyżej materiału dowodowego prowadzi do konkluzji, iż oskarżony J. S. (1) swym zachowaniem wyczerpał wszystkie znamiona czynu zabronionego z art. 177 § 1 kk.

J. S. (1) w dniu 22 maja 2014 roku kierując motorowerem m-ki (...) o nr rejestracyjnym (...) w miejscowości S. D., gm. S., woj. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Oskarżony w chwili zdarzenia wykonując manewr wymijania pieszej E. W. (1) (prowadzącej wózek dziecięcy) nie zastosował się do nakazu określonego w art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, tj. nie zachował bezpiecznego odstępu od innego uczestnika ruchu – E. W. (1). Wprawdzie ustawa nie precyzuje w jednostkach miary jaki odstęp powinien zachować kierujący w czasie manewru wymijania, lecz bez wątpienia powinien być to odstęp gwarantujący bezkolizyjne wyminięcie innego uczestnika ruchu. Oskarżony uderzył w wózek prowadzony przez pieszą, a zatem nie zachował bezpiecznego odstępu. W okolicznościach sprawy należy uznać, że działaniu oskarżonego nie można przypisać umyślności. Oskarżony nie chciał uderzyć w wózek, zaś zaistnienie wypadku można tłumaczyć brakiem należytego obserwowania drogi przez pojazd. Oskarżony podążał w ślad za bratem, zatem nie można wykluczyć, że pomiędzy motorowerami była zbyt mała odległość, aby oskarżony jadący jako drugi mógł w całości kontrolować sytuację na drodze przed swoim pojazdem.

Pomiędzy zachowaniem oskarżonego a obrażeniami ciała pokrzywdzonej istnieje związek przyczynowy, gdyż wskutek upadku na twarde podłoże doszło do złamania kompresyjnego trzonu kręgu Th8 u pokrzywdzonej, a zatem do powstania obrażeń ciała należących do kategorii średnich i powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk. Sąd z opisu czynu wyeliminował stwierdzenie, że obrażenia ciała skutkowały tym, że „okres leczenia i rehabilitacji pokrzywdzonej nie przekroczy sześciu miesięcy”, gdyż ta okoliczność nie jest istotna z punktu widzenia znamion strony przedmiotowej zarówno czynu z art. 177 kk jak i art. 157 § 1 kk.

Na zakończenie rozważań w zakresie sprawstwa oskarżonego, należy odnieść się do tezy obrony o winie pieszej, zgodnie z którą pokrzywdzona nie tylko wtargnęła na jezdnię przed nadjeżdżające pojazdy, ale ponadto naruszyła obowiązek określony w art. 11 ust. 1 (...), a mianowicie piesza nie ustąpiła miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi, w tym przypadku motorowerom. Zdaniem Sądu Rejonowego, piesza nie przyczyniła się do wypadku, mimo iż nie zeszła z jezdni na widok nadjeżdżających motorowerów. Po pierwsze, należy ponownie podkreślić, że piesza nie była w stanie prowadzić wózka wyłącznie po poboczu, więc pchała przed sobą wózek idąc przy krawędzi jezdni - a zatem zachowała ostrożność poruszając się drogą publiczną w obszarze zabudowanym. Tego rodzaju zachowanie jest powszechne zwłaszcza w warunkach wiejskich, zatem kierujący motorowerami nie byli zaskoczeni zachowaniem pieszej. Po drugie, w momencie zdarzenia nie jechały inne pojazdy, zatem kierujący motorowerami mieli do dyspozycji całą szerokość jezdni, aby bezpiecznie wyminąć się z pieszą (jezdnia miała szerokość 5,5 m), zatem piesza mogła przyjąć założenie, że w warunkach doskonałej widoczności zostanie dostrzeżona przez kierujących i bezpiecznie wyminięta.

Sąd Rejonowy oceniając **stopień winy oskarżonego** uznał, że w stosunku do J. S. (1) nie zachodzą żadne okoliczności łagodzące stopień jego winy – oskarżony w chwili czynu był pełnoletni, miał pełną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem i nie działał w okolicznościach wyłączających jego winę.

Oceniając **stopień społecznej szkodliwości czynu** popełnionego przez oskarżonego J. S. (1), Sąd Rejonowy wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra prawnego, rodzaj pojazdu jakim poruszał się oskarżony, okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru i motywację sprawcy. Nie ulega wątpliwości, iż oskarżony dopuszczając się przedmiotowego czynu bezpośrednio naruszył dobro prawnie chronione jakim jest bezpieczeństwo w ruchu lądowym. Natomiast jako okoliczność łagodzącą należy uznać to, że oskarżony nieумыślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W ocenie Sądu karą adekwatną do stopnia winy oskarżonego jak i stopnia społecznej szkodliwości czynu będzie kara grzywny wymierzona na podstawie art. 177 § 1 kk w zw. z art. 58 § 3 kk. Wymierzając powyższą karę Sąd kierował się dyrektywami określonymi w Kodeksie karnym bacząc, aby dolegliwość kary nie wykraczała poza ramy wyznaczone przez stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Przy wymiarze kary Sąd miał także na uwadze cele zapobiegawcze, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd dokonując ustaleń w zakresie wymiaru kary uznał, że ustawa karna obowiązująca w dacie popełnienia czynu przez oskarżonego jest względniejsza dla sprawcy, zatem Sąd w trybie art. 4 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny zgodnie z przesłankami określonymi w art. 58 § 3 kk.

W ocenie Sądu Rejonowego, liczba stawek dziennych grzywny jest adekwatna do stopnia winy i szkodliwości społecznej czynu przypisanego oskarżonemu, zaś wysokość jednej stawki dziennej uwzględnia sytuację majątkową oskarżonego. Nadto wymierzenie oskarżonemu kary grzywny w wysokości 120 stawek dziennych umożliwia oskarżonemu ubieganie się o zamianę tej kary na pracę społecznie użyteczną, w sytuacji gdyby doszło do pogorszenia sytuacji majątkowej oskarżonego po uprawomocnieniu się wyroku.

E. W. (1) w piśmie z dnia 20 maja 2015 r. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od oskarżonego kwoty 5.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd uwzględnił wniosek w całości, gdyż z zeznań pokrzywdzonej i dokumentacji medycznej wynika, że pokrzywdzona wskutek wypadku przeszła bolesny okres leczenia i rehabilitacji, a ponadto jej stan zdrowia skutkowało pogorszeniem się jej stanu psychicznego. Z tych względów na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz E. W. (1) kwoty 5000 zł.

Oskarżycielka posiłkowa w postępowaniu przed sądem była reprezentowana przez pełnomocnika w osobie adw. M. U.. Sąd Rejonowy uwzględniając wniosek zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 672 zł tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia dla pełnomocnika oskarżycielki.

Oskarżony J. S. (1) jest osobą młodą, zdrową, zdolną do pracy zarobkowej. Zamieszkuje wspólnie z rodzicami, zatem nie ponosi kosztów prowadzenia gospodarstwa domowego. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał, że oskarżony będzie w stanie zapłacić wydatki powstałe w postępowaniu karnym i opłatę. Z tych względów Sąd Rejonowy na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.542,05 zł tytułem wydatków. Nadto Sąd Rejonowy na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego kwotę 120 zł tytułem opłaty.

Z tych względów Sąd Rejonowy orzekł jak w wyroku.